

Wanda Jarzabek

WPLYW WYDARZEŃ 1968 ROKU NA *OSTPOLITIK* I JEJ RECEPCJĘ W POLSCE

Celem niniejszego artykułu nie jest przedstawianie długofalowych skutków wydarzeń 1968 roku, lecz pokazanie ich oddziaływania w krótkiej perspektywie, tj. próba odpowiedzi na pytanie, czy wpłynęły one bezpośrednio na modyfikację planów politycznych RFN i możliwości ich realizacji w latach 1968–1969 oraz w jaki sposób oddziaływały na polskie reakcje na niemiecką politykę wschodnią.

Pisząc o wydarzeniach 1968 roku będę miała na uwadze Marzec 1968 w Polsce – a ściślej mówiąc te jego aspekty, które wiązały się z tworzeniem i realizowaniem polityki państwa, tzn. zawirowania w kręgach władzy, zmiany w obsadzie stanowisk oraz zmiany personalne w MSZ. Niemniej z punktu widzenia twórców niemieckiej polityki wschodniej kluczową rolę odgrywała interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji.

Mniejsze znaczenie dla bieżącej polityki miał bunt młodzieżowy, jego skutki były odczuwane głównie w kolejnych latach i wiązały się m.in. z nastawieniem opinii publicznej w RFN wobec form i zakresu normalizacji stosunków z krajami Europy Wschodniej.

I.

Aby wskazać, w jaki sposób wydarzenia 1968 roku wpłynęły na *Ostpolitik* Republiki Feralnej Niemiec, należałoby najpierw zastanowić się, jaki etap rozwoju osiągnęła wówczas polityka wschodnia Niemiec, ja-

kie były jej cele oraz jakie były polskie reakcje na aktywność polityczną i dyplomatyczną Bonn w okresie poprzedzającym rok 1968.

Gdy w marcu 1966 roku rząd Ludwiga Erharda w nocy wystosowanej do krajów bloku wschodniego, ale bez Niemieckiej Republiki Demokratycznej – zaproponował podjęcie rozmów na temat podpisania deklaracji bądź układów o wyrzeczeniu się siły w stosunkach wzajemnych, co *de facto* miało być punktem wyjścia do nawiązania stosunków dyplomatycznych oraz normalizacji wzajemnych relacji, kraje bloku różnie zareagowały na tę propozycję¹. O ile Bułgaria, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry a także początkowo ZSRR nie widziały przeszkód do podjęcia takich rozmów, Polska i NRD zareagowały na tę propozycję ze znaczną wstrzeźliwością, niechęcią, a nawet swoistym zderzeniem, wynikającym z obaw o zagrożenie ich interesów państwowych. Wprawdzie interesy obydwu państw nie były tożsame, ale łączyło je przekonanie, że pozostałe kraje bloku wschodniego realizując swoje interesy powinny uwzględniać interesy Warszawy i Berlina Wschodniego. Sofia, Praga, Budapeszt i Bukareszt nie miały aż tak silnie obciążonych stosunków dwustronnych (wydawało się wówczas, tzn. w 1966 roku, że także w przypadku układu monachijskiego nie będzie problemów), i tak jak pozostałe kraje bloku były bardzo zainteresowane stworzeniem podstaw do wymiany ekonomicznej, intensyfikacji współpracy gospodarczej, która umożliwiłaby im rozwiązanie problemów wewnętrznych, modernizację gospodarek, zwiększenie konkurencyjności ekonomicznej poprzez zastosowanie nowoczesnych technologii, jakie miano nadzieje pozyskać w ramach współpracy ekonomicznej z RFN².

Wprawdzie także PRL i NRD miały podobne potrzeby ekonomiczne (skala potrzeb miała oczywiście charakter indywidualny), ale ich interesy polityczne wydawały się być zagrożone. W przypadku PRL zasad-

¹ W. Jarząbek: *Doktryna Ulbrichta czy doktryna Gomułki? Polska a koordynacja polityki bloku wschodniego wobec Ostpolitik w latach 1966–1967*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 3, s. 26 i n.

² C. Békés: *The Warsaw Pact, the German Question and the Birth of the CSCE Process, 1961–1970*, w: *Helsinki 1975 and the Transformation of Europe*, wyd. O. Bange i G. Niedhart, New York 2008, s. 117–119; D. Selvage: *The Treaty of Warsaw: The Warsaw Pact Context*, w: D. Geyer i B. Schaefer (red.): *American Détente and German Ostpolitik, 1969–1972*, „Bulletin of the German Historical Institute”, Washington 2004, s. 70.

niczym problemem był brak w nocie wschodniej deklaracji o uznaniu terytorialnego *status quo* – głównie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale też istnienia NRD. W przypadku NRD chodziło o to, aby Bonn uznało Berlin Wschodni za suwerenny podmiot w polityce międzynarodowej, za drugie państwo niemieckie. Wprawdzie w czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego w Warszawie w lutym 1967 roku kraje bloku wschodniego właściwie podjęły decyzję o zahamowaniu rozmów z RFN i uzależnieniu ich nawiązania od spełnienia szeregu warunków, w tym uznania NRD, granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, układu monachijskiego za nieważny od początku, wyrzeczenia się chęci wejścia w posiadanie broni nuklearnej, ale nie oznaczało to, że rozmowy między RFN a niektórymi krajami bloku zostały całkowicie zahamowane³. Politycy RFN (także pracownicy zachodniemieckiego MSZ oraz pracujący dlań eksperci) nadal liczyli na to, że możliwe będzie jakieś obejście tych postanowień⁴. Zakładano, że *Ostpolitik* uda się realizować selektywnie, korzystając z atmosfery swoistego rozluźnienia dyscypliny wewnątrz bloku wschodniego. Rozmowy prowadzono także z Moskwą.

W połowie lat sześćdziesiątych koncepcję nowej polityki wobec ZSRR i jego satelitów zaczęły realizować Stany Zjednoczone, w 1966 roku prezydent Lyndon B. Johnson przedstawił ją publicznie, mówiąc o potrzebie budowania mostów – „bridge-building”, co dało jej nazwę⁵. Swoją politykę wschodnią prowadziły USA, kraje europejskie – głównie Francja, ale też Belgia, państwa skandynawskie. Niektóre z nich zachęcały RFN do zmiany negatywnego nastawienia wobec kontaktów dyplomatycznych z krajami Europy Wschodniej, satelitami ZSRR, jako anachronicznego, nieodpowiadającego duchowi czasów. Niemiecka

³ Przyjęcie uzgodnień nastąpiło w dużym stopniu pod naciskiem Warszawy, która już wcześniej naciskała na Moskwę, chcąc ją nakłonić do koordynacji polityki bloku wobec propozycji RFN. Jarząbek, *Doktryna Ulbrichta...* .

⁴ C. Békés „The interdependence of Ostpolitik and West German – Hungarian economic relations 1963–1973”, referat wygłoszony w Budapeszcie w czasie konferencji: „Transformation through Communication: Changes in the East – West Conflict in the Era of Détente (1966–1975), 19–20 października 2007, maszynopis referatu w posiadaniu autorki.

⁵ Na temat zimnej wojny i prób odprężenia zob. m.in.: W. Loth: *Overcoming the Cold War. A history of Détente 1950–1991*, New York 2002; G.-H. Soutou: *La Guerre de cinquante ans. Les relations Est–Ouest 1943–1990*, Paris 2001.

polityka wschodnia mieściła się w tendencjach odprężeniowych, choć miała swoją specyfikę ze względu na charakter tzw. kwestii niemieckiej w ówczesnym świecie. Polityka wschodnia RFN była podporządkowana polityce niemieckiej, która miała doprowadzić do zjednoczenia Niemiec⁶. Taka hierarchia celów implikowała sposób realizowania polityki zagranicznej przez RFN⁷. Niemniej przez cały ten okres, aż do rozpadu bloku wschodniego, *Ostpolitik* ze względu na bycie elementem odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód była zależna od jego stopnia i dla jej urzeczywistnienia ważny był stan relacji międzyblokowych.

Przełom 1967 i 1968 roku przyniósł zmiany polityczne w Czechosłowacji. Nowe władze partyjne myślały o przeprowadzeniu reform wewnętrznych w państwie i zmiany takie zostały zainicjowane. Spotkały się one z entuzjazmem społecznym zarówno w Czechosłowacji, jak i w tych krajach bloku, do których docierały informacje na ich temat, ale równolegle wywoływały zaniepokojenie kierownictw partyjnych i rządowych w krajach bloku, rosnący wraz z postępami Praskiej Wiosny oraz w obliczu niechętnego stosunku przywódców Czechosłowacji do zastopowania reform⁸.

Zmiany w Czechosłowacji obserwowano bacznie i nie bez pewnych nadziei. Wiadomo, że budziły one duże zainteresowanie w kręgach SPD, sądzono, iż zaczyna się tworzenie demokratycznego socjalizmu w bloku⁹.

Wydaje się też, że kręgi polityczne RFN oraz obserwatorzy polityczni nie przypuszczali, iż Moskwa zdecyduje się na interwencję. Wiosna 1968 roku przyniosła też wystąpienia młodzieżowe we Francji i RFN i one skupiały duże zainteresowanie, w pewnym sensie, być może, odciągając uwagę od wydarzeń w Czechosłowacji.

⁶ Na temat relacji między *Deutschlandpolitik* i *Ostpolitik* w: T. Garton Ash: *W imieniu Europy. Niemcy i podzielony kontynent*, Londyn 1996. s. 47 i n.

⁷ O. Bange: *An Indicate Web. Ostpolitik, the European Security System and German Unification*, w: *Helsinki 1975...*, s. 23 i n.

⁸ Na ten temat np. P. Machcewicz: „Do diabła z suwerennością”. *Władysław Gomułka wobec Praskiej Wiosny*, w: *Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2004, s. 59 i n.

⁹ Rozmowa W. Jarząbek z Erhardem Epplerem, który był latem 1968 roku w Pradze. Praga, październik 2008. SPD wysyłała do Pragi obserwatorów, którzy na miejscu śledzili przebieg wydarzeń.

W krajach bloku, w Polsce, ale też w ZSRR i NRD, zaczęto zaś stopniowo wskazywać na to, że zmiany w Czechosłowacji są inspirowane z zewnątrz. Motywy propagandowe sugerujące wpływ RFN na narastanie, jak to wówczas określano, antysocjalistycznych nastrojów w Czechosłowacji pojawiały się w kontekście stwierdzeń o próbach „wyłuskania” przez RFN Czechosłowacji z bloku wschodniego i stały się uzasadnieniem interwencji.

II

Wydarzenia marca 1968 roku w Polsce, jak się wydaje, nie miały aż tak dużego wpływu na tworzenie niemieckiej polityki wschodniej wiosną i latem 1968. Z punktu widzenia twórców niemieckiej polityki zagranicznej były one przede wszystkim traktowane jako pewien element wewnętrznej walki o władzę. Obserwowano zmiany zachodzące w MSZ, ale dopiero późną jesienią 1968 roku zaczęto głębiej zastanawiać się nad ich skutkami, a wówczas czyniono to już łącznie z oceną skutków wydarzeń w Czechosłowacji. Problem antysemityzmu, który był ważną składową Marca 1968, nie miał zaś bezpośredniego przełożenia na tworzenie niemieckiej polityki wschodniej, choć wpływał na wizerunek państwa polskiego i jego przywódców.

Bez trudu można zaś zaobserwować istotny wpływ wydarzeń w Czechosłowacji i ich skutków na sposób myślenia twórców i realizatorów niemieckiej polityki wschodniej. Po wydarzeniach w Czechosłowacji *explicite* sformułowano doktrynę Breżniewa. Wprawdzie można mówić, że *de facto* istniała ona od lat – ZSRR dokonało interwencji na Węgrzech w 1956 roku w obronie swojej strefy wpływów, ale pod hasłem obrony socjalizmu, niemniej w 1968 roku dobitnie potwierdzono, że zasada interwencji jest obowiązującym i „uznanym” instrumentem utrzymywania bloku w całości i zapewniania jego spójności ideologicznej. We wrześniu 1968 w czołowej gazecie ZSRR „Prawdzie” zamieszczony został artykuł, a następnie Breżniew obowiązujące w bloku zasady wyłożył w listopadzie 1968 roku w Warszawie, gdzie był wraz z innymi przywódcami krajów komunistycznych gościem V Zjazdu PZPR.

Jak już wcześniej zaznaczałam, doktryna Breżniewa miała wielu adresatów, a wśród nich byli m.in. przywódcy bloku wschodniego, którym pokazywano granice pola manewru, oraz przywódcy krajów zachodnich, których „lekcja 1968 roku” miała doprowadzić do wniosków, że nic się nie zmieniło i Kreml nadal rozdaje karty w bloku, a droga do kontaktów z satelitami wiedzie przez Moskwę¹⁰.

Państwa zachodnie po interwencji w Czechosłowacji ograniczyły swoje kontakty ze Wschodem – lecz zamrożenie kontaktów dotyczyło głównie ich politycznej części, w mniejszym stopniu kulturalnej i nie dotyczyło zagadnień gospodarczych. Nastąpiło też przejściowe zahamowanie rozmów między USA i ZSRR, np. zahamowaniu uległy rozmowy na temat ograniczenia broni strategicznej, do których ZSRR zgodził się przystąpić dzień przed interwencją w Czechosłowacji. Mimo to istniała wola podjęcia dialogu zarówno po stronie państw zachodnich (w tym USA), jak też ZSRR. Państwa zachodnie już na szczycie rady ministerialnej NATO w grudniu 1968 roku opowiedziały się za powrotem do rozmów z ZSRR. Uznawano, że w gruncie rzeczy Czechosłowacja należała i należy do szczególnej strefy wpływów ZSRR i trudno tę sytuację zmienić¹¹.

W przypadku RFN, tuż po interwencji zarówno minister spraw zagranicznych Willy Brandt w wystąpieniu 22 sierpnia, jak też kanclerz Kurt Kiesinger w wystąpieniu z 25 sierpnia mówili o woli kontynuowania przez RFN polityki odprężenia, nazywanej w RFN polityką pokojową, ale uświadamiano sobie powszechnie, że nie będzie mogła to już być ta sama, co wcześniej, polityka. Pojawiały się też wątpliwości, czy w ogóle będzie można kontynuować politykę wschodnią w najbliższym czasie, gdyż uważano, że ZSRR stał się jej wrogiem¹².

Egon Bahr w notatce przekazanej ministrowi spraw zagranicznych Willemu Brandtowi 11 września, wskazywał również na uwarunkowania psychologiczne. Podkreślał, że okupacja Czechosłowacji zwią-

¹⁰ W. Jarząbek: *PRL w politycznych strukturach Układu Warszawskiego w latach 1955–1980*, Warszawa 2008, s. 35–36.

¹¹ W. Jarząbek: *Wpływ wydarzeń 1968 r. na politykę zagraniczną PRL*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 1, s. 71 i n.

¹² Archiv der sozialen Demokratie, Depositum Bahr, Box 399, Aufzeichnung betr. Überlegungen des Planungstab nach der Besetzung der CSSR, 6 września 1968.

szyła poczucie zagrożenia na Zachodzie i w Niemczech Zachodnich, niektórzy obserwatorzy życia międzynarodowego mieli wrażenie, że ZSRR mógłby również interweniować w RFN, np. w przypadku Berlina Zachodniego, odwołując się do praw czterech mocarstw, czy też chcąc wyegzekwować to, co traktował jako swoje prawa¹³. Uważał więc, że w ramach *Ostpolitik* należy zamknąć pewne problemy sporne, w tym przede wszystkim określić status Berlina Zachodniego, choć, jak zauważał, może to być trudne także ze względu na to, iż trzy zachodnie mocarstwa uważają, że pozostawienie tej sprawy jako otwartej bywa dla nich korzystne lub może się okazać korzystne. Berlin może być więc narzędziem zarówno w przypadku Moskwy, jak i Paryża, Londynu i Waszyngtonu i nie można wykluczyć, że decyzje mocarstw nie będą tożsame z interesem niemieckim. Egon Bahr uważał, że należy zakończyć stan będący rezultatem wojny i niedający RFN pełnych praw w stosunkach międzynarodowych. Polityka wschodnia miała się do tego przyczynić. Niezależnie więc od tego, iż postrzegano sytuację, która powstała po stłumieniu Praskiej Wiosny, jako niekomfortową, a nawet trudną, zarówno Brandt, jak i Bahr byli zdania, że *Ostpolitik* musi być kontynuowana, chociaż dla części opinii publicznej w RFN oraz dla niektórych przeciwników politycznych zbliżenia ze Wschodem, interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji była dowodem na to, że trzeba ją zakończyć. Bahr starał się też wyjaśnić motywy, którymi kierowała się RFN, a przede wszystkim odpierać zarzuty, że niewłaściwie prowadzona polityka wschodnia, tzn. próby porozumienia się z poszczególnymi państwami bloku traktowanymi jako samodzielne podmioty, zrodziła w Moskwie niepokój o zakres kontroli nad polityką satelitów, a w krajach bloku mogła budzić niepotrzebne nadzieje i stwarzać złudzenia. ZSRR miał czuć się zaniedbywany w kontaktach ze Wschodem¹⁴.

W związku z takimi sugestiami Bahr w jednym z kolejnych swoich opracowań zauważał, że po wydarzeniach w Czechosłowacji powsta-

¹³ Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1968 (dalej AAPD), dok. 293, Aufzeichnung des Ministerialdirektors Bahr, 11 września 1968, s. 1132.

¹⁴ Zob. przypis redakcji do dok. 324, Aufzeichnung des Ministerialdirektors Bahr, Betr. Ostpolitik nach der Besetzung der CSSR, 1 października 1968), AAPD 1968, s. 1278 i n.

ło błędne wrażenie, iż to Czechosłowacja i szerzej Europa Środkowo-Wschodnia, była celem *Ostpolitik*, a to nieprawda, gdyż celem polityki wschodniej był zawsze w pierwszej kolejności ZSRR, a za nim, jako druga, plasowała się NRD. Bahr używał przy tym na określenie Europy Wschodniej, leżącej między NRD a ZSRR, ciekawego terminu *Zwischen-Europa* („Europa pomiędzy” „Między-Europa” – W.M.)¹⁵. Bahr zwracał też uwagę, że Moskwa „rozgrywała” aktywność polityczną i dyplomatyczną RFN oraz SPD na terenie krajów Europy Środkowej instrumentalnie, gdyż np. w propagandzie bloku nie pojawiał się problem polityki wschodniej Francji¹⁶. Zdaniem Bahra, ZSRR starało się osłabić RFN, zdyskredytować jej politykę w wymiarze międzynarodowym. Ironicznie pisał, że zapewne po dogłębnych studiach kierownictwo ZSRR musiało dojść do wniosku, iż pozycja przetargowa RFN wzrosła, gdyż jej polityczny wpływ na przedpolu ZSRR – tak, odwołując się to terminologii wojskowej, określał sowiecką strefę wpływów w Europie, jest większej wagi niż francuskiej broni atomowej¹⁷.

Egon Bahr słusznie zauważał, że ZSRR chce potwierdzenia *status quo* w Europie, a nie chce wzrostu znaczenia RFN i dlatego stara się przeszkodzić RFN w realizowaniu polityki wschodniej¹⁸. Uważał, że poczucie zagrożenia własnych interesów na skutek ofensywy dyplomatycznej

¹⁵ AAPD 1968, dok. 324, Aufzeichnung des Ministerialdirektors Bahr, Betr. Ostpolitik nach der Besetzung der CSSR, 1 października 1968), s. 1278 i n.

¹⁶ Interwencja w Czechosłowacji była uzasadniana m.in. tym, że może ona zostać zajęta przez RFN, odłączona od bloku. W Polsce powstała praca wskazująca na jeszcze szersze związki, tzn. między RFN i Izraelem, których współpraca miała być skierowana przeciwko Polsce: T. Walichnowski: *Izrael – NRF a Polska*, Warszawa 1968. Francja, ze względu na swoje zdystansowane stanowisko wobec współpracy w ramach NATO, szczególnie w jego strukturach wojskowych (opuściła je w 1966 roku), kontakty gospodarcze oraz pewne tradycje współpracy z Rosją i krajami Europy Środkowo-Wschodniej oraz brak silnie negatywnego balastu historycznego, była traktowana przez propagandę bloku w „łaskawy” sposób.

¹⁷ „Die sowjetische Führung muß bei einer nüchternen Prüfung zu dem Ergebnis kommen, daß der Stellenwert der Bundesrepublik gewachsen ist, weil ihr politische Einfluß auf das sowjetische Vorfeld größeres Gewicht hat als etwa die französische force de frappe”, AAPD 1968, dok. 324, Aufzeichnung des Ministerialdirektors Bahr...

¹⁸ Temu miały też służyć przygotowywane przez Moskwę projekty Konferencji Europejskiej. Plany reformy Układu Warszawskiego były również związane z tym, że ZSRR bał się, iż odprężenie w stosunkach Wschód-Zachód, a także niemiecka polityka wschodnia będą miały wpływ na rozluźnienie więzów wewnątrz bloku wschodniego. Jarząbek: *PRL w politycznych...*, s. 35 i n.

ze strony RFN, skłoniło Moskwę do podjęcia starań na rzecz zwiększenia zwartości bloku. Obserwacja ta odpowiadała stanowi faktycznemu, z tym, że ZSRR obawiał się nie tylko skutków *Ostpolitik*, ale szerzej, skutków atmosfery odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód. Bahr analizował więc różne możliwości realizowania *Ostpolitik* w zmieniającej się sytuacji międzynarodowej, w której istniała zgoda między krajami Europy Zachodniej, Wschodniej (*Staaten Zwischen-Europas*) i państwami neutralnymi – żadna z tych grup nie chce zmieniać *status quo*.

Uważał, że w przypadku NRD nie można realizować polityki separowania Berlina Wschodniego od bloku. Ryzykowne byłoby też, aby dawać priorytetu stosunkom z krajami *Zwischen Europa*, gdyż ich pole manewru po inwazji w Czechosłowacji zostało ograniczone, stało się ostrożniejsze i w związku z tym, że aktywna polityka RFN na tym obszarze mogłaby przynieść wiele niebezpiecznych momentów, mogłoby to oznaczać także potencjalne skomplikowanie stosunków RFN z jej sojusznikami – czyli państwami NATO i EWG. Zdaniem Bahra, pozostawało danie priorytetu stosunkom z ZSRR, a to oznaczało konieczność podjęcia rozmów na temat wznowienia kontaktów dwustronnych. Polityk niemiecki nie uważał zaś za słuszne całkowite zaniechanie prowadzenia polityki przedkładania ofert (*Politik des Angebots*) poszczególnym krajom bloku i tym samym indywidualizowanie polityki wschodniej. Dlatego sądził, że choć głównym celem polityki niemieckiej pozostanie zmiana *status quo* w Europie, jego osiągnięciu mogłaby służyć jakaś forma jego akceptacji, przy założeniu, że byłaby to akceptacja przejściowa. Myślał tu głównie o znalezieniu formuły uznania NRD. W przypadku ważnej dla Warszawy kwestii granicy na Odrze i Nysie, Bahr uważał, że rozmowy na ten temat, zakładając daleko idące ustępstwa ze strony RFN (*weitgehenden Zugeständnissen*), mogłoby mieć wpływ erodujący na sowiecką strefę wpływów i dlatego należy je odłożyć na jakiś czas¹⁹. Radził też, aby odmówić rozmów z Moskwą na temat ewentualnych „koncesji” w tej sprawie, co może wskazywać, że Bahr uważał, iż ten element komplikujący stosunki polsko-niemieckie należy pozostawić do czasu rozstrzygnięcia w stosunkach dwustronnych – bądź w celu

¹⁹ F-G. Duckwitz opatrzyl ten fragment znakiem zapytania (przypis wydawcy dokumentu), zob. przypis 15.

potraktowania jako element przetargowy do osiągnięcia innych celów polityki niemieckiej w stosunkach z Polską, bądź też w celu poprawy atmosfery tych stosunków. Nie jest też wykluczone, że Bahr uważał, iż granica może być kartą przetargową np. w momencie zamykania kwestii niemieckiej, tzn. zjednoczenia, i wtedy może stać się elementem pakietu porozumień zawieranych z wszystkimi mocarstwami odpowiedzialnymi za Niemcy na mocy porozumień poczdamskich. Nie należy więc jej regulować wyłącznie z Moskwą ze względu na komplikacje na Zachodzie lub też pozbywanie się jednej z kart przetargowych, potencjalnie użytecznej w przyszłości.

Także na poziomie MSZ RFN dochodzono na ogół do podobnych wniosków. Uznawano, że zostały ograniczone możliwości prowadzenia samodzielniejszej polityki przez poszczególne kraje bloku, bowiem społeczeństwa po inwazji w Czechosłowacji opanowały nastroje zniechęcenia, a władze nie były skłonne sprzeciwić się Kremlowi. W takiej sytuacji naturalną drogą prowadzącą do rozszerzenia zakresu kontaktów z blokiem wydawały się rozmowy z ZSRR, ale zwracano też uwagę, że przypisywanie RFN negatywnego z punktu widzenia Moskwy wpływu na wydarzenia w Czechosłowacji rozmów tych nie ułatwi²⁰.

W przypadku Polski wskazywano na możliwość zmian w polityce zagranicznej po odejściu ministra Adama Rapackiego i w firmowanej przez niego, jak to określano w opracowaniu, polityce „selektywnego odprężenia” kierowanego pod adresem niektórych państw zachodnich. Niemniej oceniano, że właściwie władze PRL będą chciały utrzymać aktywność międzynarodową w tych obszarach, które je do tej pory interesowały, tzn. odprężenia w relacjach Wschód–Zachód oraz w dziedzinie rozbrojenia²¹. Wskazywano też na umacnianie się pozycji W. Gomułki, co było czynnikiem stabilizacyjnym²².

Kwestia zmian w MSZ, ale przede wszystkim w związku ze zmianą na stanowisku ministra spraw zagranicznych, budziła duże zaintere-

²⁰ Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (dalej PA AA), Bestand 42, Band 150, Stichworte für das Schlußwort des Leiters der Arbeitstagung, bez daty (po listopadzie 1968 roku).

²¹ PA AA, Bestand 42, Band 151, Gegenwärtige Lage in Osteuropa (außer Sowjetunion und CSSR), pismo przewodnie H. Ruete, 7 października 1968.

²² PA AA, Bestand 42, Band 150, Stichworte für das Schlußwort....,

sowanie w RFN. Adam Rapacki był uważany za ministra wyjątkowego, niezależnie od tego, że jego decyzje, czy też kierunki polityki niemieckiej PRL, firmowane do pewnego stopnia przez niego, nie były postrzegane w Bonn jako wychodzące naprzeciw celom polityki RFN. Uważano, że z odejściem Rapackiego kończy się epoka swoistej samodzielności polityki zagranicznej, a jego następcą, Stefan Jędrzychowski, był określany m.in. jako człowiek zaufania Gomułki – co było zgodne z prawdą, ale zaufaniem Gomułki cieszył się też, jak się wydaje, również Rapacki – oraz jako stronnik ZSRR i zdeklarowany przedstawiciel realizowanej przez Moskwę polityki blokowej, co było oceną uproszczoną i niesłuszną²³. Jędrzychowski był przedwojennym komunistą, zajmującym się zawodowo sprawami ekonomicznymi, który okazał się np. w 1956 roku zwolennikiem dość partnerskich stosunków z ZSRR i jak wykazała przyszłość, tzn. rokowania na temat podpisania z RFN układu o podstawach normalizacji stosunków, zachowując poprawne stosunki z Moskwą i informując ją o stanie rokowań, nie wykazywał się uległością²⁴.

Problem zmian w bloku wschodnim po interwencji w Czechosłowacji stał się przedmiotem narady zorganizowanej w dniach 4–5 grudnia 1968 roku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN w Bonn dla referentów politycznych zachodnioniemieckich przedstawicielstw handlowych w krajach bloku wschodniego.

We wnioskach z narady pisano, że polityka pokojowa (*Friedenspolitik*) RFN wywołała w krajach bloku prawdziwe bądź sztuczne obawy, ale należy ją kontynuować²⁵. Zastanawiano się, biorąc pod uwagę chęć zmonopolizowania kontaktów z Zachodem przez Moskwę, czy i w jakim stopniu możliwe są rozmowy z krajami bloku. Sądzone, że rozmowy wyłącznie z Moskwą przyczynią się do powstania w krajach bloku

²³ PA AA, Bestand 42, Band 1353, pismo b.tyt. Renate Finke-Osiander, 2 stycznia 1969 opracowane na podstawie Raportu Misji Handlowej RFN w Warszawie z 30 grudnia 1968.

²⁴ Na jego stosunek do ZSRR wskazywała m.in. postawa w 1956 r. zob. W. Jarzabek: *Wpływ wydarzeń 1956 r. na politykę zagraniczną PRL*, w: *Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie*, red. J. Szymoniczek i E.C. Król, Warszawa 2009, s. 206–207.

²⁵ PA AA, Bestand 1, Band 353, Aufzeichnung. Betr.: Arbeitstagung der politischen Referenten der Vertretungen in Osteuropa. Pisano: „Der 21. August, Ausdruck dogmatischer Nervosität, hat die Friedenspolitik empfindlich zurückgeworfen. Dennoch sollten wir an ihr festhalten“.

wrażenia, że dochodzi do porozumień ponad ich głowami i ich kosztem, a w konsekwencji może dojść do wpychania satelitów w „ramiona Moskwy”. Uważano też, że dialog z Kremlem może prowadzić do zaprzepaszczenia cennego kapitału politycznego, uzyskanego na skutek nowej polityki wschodniej. Uważano więc, że należy starać się o to, aby nadal trwały rozmowy z państwami satelickimi. Ustosunkowując się do warunków normalizacji stosunków z RFN uzgodnionych przez blok wschodni w Warszawie w lutym 1967 roku, w notatce pisano, że z punktu widzenia ZSRR nie są to warunki mające wartość „waluty”, gdyż uznanie granicy na Odrze i Nysie może wyrzucić wrażenie wyłącznie na polskim społeczeństwie, ale nie na władzach, a problem uznania nieważności układu monachijskiego stracił swoją wartość psychologiczną²⁶. Nie były to jednak w pełni trafne oceny, w każdym razie zagadnienia te w polityce obydwu państw, Polski i Czechosłowacji, miały nie tylko psychologiczne i propagandowe znaczenie, ale były istotne ze względu na ich prawne konsekwencje. Z drugiej strony rzeczywistości, z punktu widzenia ZSRR, trudno je było traktować jako argumenty przetargowe w rozmowach z ZSRR.

Wskazywano na rolę przymusu ekonomicznego (*ökonomischer Sachzwangs*) występującego we wszystkich państwach bloku wschodniego na skutek ich zacofania technologicznego i problemów gospodarczych, jako czynnika sprzyjającego polityce RFN w krajach komunistycznych, sugerowano też wykorzystanie możliwości kulturalno-politycznych. Wskazywano też, iż na obecnym etapie podjęcie rozmów z Pekinem mogłoby przynieść *Ostpolitik* więcej strat niż korzyści.

Generalnie uznawano, że wydarzenia z sierpnia 1968 roku wpłynęły na pozbawienie krajów bloku śmiałości lub też utwierdziły je w ostrożności co do bardziej samodzielnych inicjatyw.

III

Wydarzenia 1968 roku nie pozostały bez wpływu na polską politykę zagraniczną w tym czasie oraz na najważniejszą jej część, tzn. politykę

²⁶ Ibidem. „Die Anerkennung der Oder – Neisse – Linie würde nur das polnische Volk, nicht aber seine Regierung beeindrucken”.

niemiecką²⁷. Należy podkreślić, że – zwłaszcza w jej początkowym stadium – *Ostpolitik* była traktowana przez stronę polską z dużą nieufnością. W Warszawie trafnie uważano, że ma ona przede wszystkim służyć wzmocnieniu pozycji RFN w stosunkach międzynarodowych oraz ułatwić w przyszłości zjednoczenie Niemiec²⁸. Mimo to sądzono, że może ona być przez Warszawę wykorzystana do osiągnięcia własnych celów. W Warszawie bacznie przyglądano się wszystkiemu, co mogło potencjalnie wpłynąć na kierunki polityki zagranicznej Bonn, także wydarzenia 1968 roku obserwowano pod tym kątem.

Po wydarzeniach marca 1968 w Polsce, dyplomacja PRL śledziła ich echa w RFN, zarówno w kręgach rządowych, jak i opozycji. W Warszawie przyglądano się również wydarzeniom 1968 roku w samych Niemczech, zastanawiając się głównie nad ich wpływem na sytuację wewnętrzną, a nie na politykę zagraniczną RFN. Zdając sobie sprawę, że wydarzenia Marca 1968 w PRL mogą wpłynąć na wizerunek Warszawy, starano się prowadzić własną akcję informacyjną i propagandową na terenie RFN, co generalnie nie było proste ze względu na możliwości techniczne – w Niemczech Zachodnich pracowało jedynie Przedstawicielstwo Handlowe PRL, nieco lepiej wyglądała sytuacja w Berlinie Zachodnim. MSZ zlecał m.in.: prowadzenie rozmów z tzw. „zaprzyjaźnionymi środowiskami”, czyli głównie komunistycznymi oraz z politykami z SPD, licząc na to, że część z nich, silnie zainteresowana szukaniem możliwości porozumienia z Polską, będzie skłonna zrozumieć racje Warszawy²⁹.

²⁷ Na ten temat m.in. Jarząbek: *Wpływ wydarzeń 1968 r. ... O różnych aspektach Marca*; J. Eisler: *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, D. Stola: *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000. Na temat dyplomacji W. Borodziej: *Dyplomacja PRL w i wobec Marca*, w: *Marzec 1968 trzydzieści lat później*, red. M. Kula, P. Osęka i M. Zaremba, t. 1, Warszawa 1998, s. 87 i n.

²⁸ Notatka w sprawie propozycji Polski dotyczących bezpieczeństwa europejskiego, 5 stycznia 1967 r., w: Jarząbek: *Polska wobec Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Plany i rzeczywistość 1964–1975*, Warszawa 2008, s. 179.

²⁹ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 6, Pismo szefa Misji Wojskowej do Departamentu Prasy i Informacji MSZ, 10 kwietnia 1968, Pismo szefa Misji Wojskowej do Departamentu Prasy i Informacji MSZ, 24 kwietnia 1968. Dep. IV, z. 22/75, w. 4, Skrót notatki Misji Wojskowej PRL w Berlinie Zachodnim w sprawie działalności syjonistycznej w NRF aktualnych aspektów stosunków NRF–Izrael, 12 lipca 1968. W. Jarząbek: *Zagraniczne reakcje na wydarzenia polskiego Marca 1968 roku w raportach polskich dyplomatów*, w: *Marzec'68 z czterdziestoletniej perspektywy*, red. D. Kisielewicz i M. Świder, Opole 2009, s. 213 i n.

W notatce Przedstawicielstwa Handlowego w Kolonii zwracano uwagę na ostrożny stosunek środowisk rządowych, widząc w tym zresztą często zabieg dyplomatyczny polegający na próbach zachowania „pozorów neutralności” w związku z nadziejami wiązаныmi z niemiecką polityką wschodnią³⁰. Uważano, że dość wstrzemięźliwe oficjalne stanowisko rządu RFN i czołowych polityków zachodnioniemieckich wynika z chęci niekomplikowania możliwości realizowania celów polityki wschodniej.

W przypadku stosunków dwustronnych PRL–RFN, które w tym czasie ze względu na brak stosunków dyplomatycznych miały przede wszystkim charakter gospodarczy, także udział PRL w inwazji w Czechosłowacji nie odegrał aż tak istotnej roli. Ale zasadniczo zmieniły się możliwości dyplomatyczne Warszawy z uwagi na większą ostrożność państw zachodnich oraz swoistą chęć ukarania bloku, choć w drugim przypadku trend polegający na osłabieniu intensywności kontaktów nie trwał długo.

Reakcje dyplomacji PRL na *Ostpolitik* przed 1968 rokiem obejmowały także prace nad koncepcją konferencji europejskiej oraz jej propagowanie w krajach zachodnich, przede wszystkim w mniejszych krajach Europy Zachodniej – np. Belgii, także w krajach skandynawskich. Koncepcje te zakładały podpisanie jako dokumentu końcowego konferencji „układu o bezpieczeństwie i współpracy w Europie” lub paneuropejskiej deklaracji o wyrzeczeniu się siły; niezależnie od tego, jaki to byłby dokument, miał on zawierać postanowienia o uznaniu i respektowaniu *status quo*. Warszawa chciała, aby konferencję wieńczył dokument, który wiązałby sygnatariuszy w rozumieniu prawa międzynarodowego. Takie rozwiązanie traktowano w Warszawie jako pewien ekwiwalent braku traktatu pokojowego, kończącego II wojnę światową. Niepowodzenia w dwustronnych kontaktach polsko-niemieckich wpływały na polskie plany związane z konferencją.

Rozmowy na temat bezpieczeństwa europejskiego po inwazji w Czechosłowacji przybierały kształt niepożądany z punktu widzenia Warszawy. Toczyły się one głównie między mocarstwami, spadła ogólnie rola

³⁰ AMSZ, Dep. IV, z. 22/75, w. 6, Notatka: Syjonizm a działalność antypolska w NRF, pismo przewodnie z 3 czerwca 1968.

mniejszych państw, a w przypadku satelitów ZSRR było to szczególnie widoczne. Warszawa zauważała, że dość szybko, bo już w pierwszych miesiącach 1969 roku ZSRR i RFN powracały do dialogu dwustronnego. Warszawa niewiele wiedziała o tych rozmowach i obawiała się, że mogą być zagrożone jej interesy. W notatkach MSZ pojawiają się uwagi typu: ZSRR realizuje przede wszystkim swoje interesy globalne.

Obawy Warszawy nasiliły się po naradzie Doradczego Komitetu Politycznego w Budapeszcie, która miała miejsce w kwietniu 1969 roku – strona polska nie była usatysfakcjonowana sformułowaniami Apelu Budapeszteńskiego, tzn. tym, że mówiono o respektowaniu granic, a nie uznaniu ich za niezmiennie³¹.

Należy zwrócić uwagę, że wbrew pewnym tendencjom do mówienia o sztywności w odniesieniu do polityki niemieckiej PRL w okresie gomułkowskim, nie tylko trafnie oceniano wiosną 1969 roku tendencje występujące w polityce międzynarodowej, ale też potrafiono przekładać to na sposób realizowania polityki zagranicznej PRL w tej dziedzinie. W obliczu powracania do polityki odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód oraz ożywienia na linii Bonn–Moskwa, w sytuacji, w której ta ostatnia mówiła też, że nie wyklucza możliwości podpisania wyłącznie układu o wyrzeczeniu się siły w stosunkach z Bonn, 17 maja Gomułka złożył propozycję podjęcia rozmów z RFN na temat normalizacji stosunków dwustronnych, których warunkiem miało być głównie uznanie granicy zachodniej PRL. Wprawdzie odpowiedzi Bonn były ostrożne, co wynikało zarówno z przyjętych priorytetów w polityce wschodniej, jak też toczącej się w RFN kampanii wyborczej, niemniej już jesienią 1969 nowy rząd RFN zaczął sondować gotowość Warszawy do rozmów oficjalnych. Wcześniej starano się prowadzić rozmowy półoficjalne³².

³¹ *Pilna notatka dotycząca dalszej akcji i konsultacji ze Związkiem Radzieckim w sprawie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy*, S. Jędrzychowski, 4 kwietnia 1969, w: Jarząbek: *Polska wobec Konferencji...*, s. 183 i n. O polskiej polityce zagranicznej w tym czasie, ibidem, s. 38 i n.

³² Zob. m.in. *Wizyta posła Stanisława Stommy w RFN w 1969 r. – przyczynek do badań nad trudnościami w funkcjonowaniu półoficjalnych kanałów kontaktów w procesie normalizacji stosunków PRL–RFN w niniejszym „Roczniku”*, s. 169–183.

IV

W perspektywie krótkoterminowej, pośród wydarzeń 1968 roku największe znaczenie dla tworzenia *Ostpolitik* oraz jej recepcji w Polsce miała interwencja w Czechosłowacji. Przypomnienie o roli Moskwy w bloku i uznanie jej szczególnych uprawnień we własnej strefie wpływów miało zasadniczą rangę dla form dialogu Wschód–Zachód, a także sposobu realizowania przez Bonn jej polityki wschodniej. Uznano przede wszystkim, że należy wyraźnie akcentować priorytetowy charakter stosunków z Moskwą, a osłabianie jej wpływów w Europie Wschodniej nie jest wskazane ze względu na możliwie negatywne konsekwencje dla polityki niemieckiej, tzn. polityki służącej przewyciężaniu podziału Niemiec. Zmiana nastawienia RFN oraz innych krajów zachodnich do prowadzenia rozmów z satelitami Moskwy ograniczała pole manewru dyplomacji PRL.

Mniejsze znaczenie dla tworzenia *Ostpolitik* i sposobu reagowania na nią w Warszawie miały wydarzenia Marca 1968 roku w Polsce. Wprawdzie w PRL doszło do licznych zmian personalnych, ale w przypadku twórców i realizatorów polityki niemieckiej nie były one aż tak duże. Odszedł Adam Rapacki, niemniej zostali ludzie, którzy z nim blisko współpracowali; w tym wypadku szczególnie istotne było to, że problematyka niemiecka nadal pozostawała w gestii wiceministra Józefa Winiewicza. Odejście innych osób, członków kolegium MSZ – np. dyrektor generalnej Marii Wiernej, zajmującej się kontaktami z krajami bloku wschodniego, wiceministra Mariana Naszkowskiego, zmieniło być może sposób prowadzenia polityki, ale nie odgrywało aż tak dużej roli w przypadku stosunków Warszawa–Bonn. Na osłabienie efektów zmian personalnych wpłynęło zahamowanie w stosunkach Wschód–Zachód po interwencji w Czechosłowacji. Ich znaczenie oraz generalnie skutki zawirowań na szczytach władzy w PRL mogłyby okazać się bardziej znaczące, gdyby w roku 1968 trzeba było podejmować istotne decyzje w kwestii niemieckiej, np. rozpoczęłyby się rozmowy dwustronne. Ale nic takiego nie nastąpiło, a sytuacja w MSZ stabilizowała się. Paradoksalnie, ochłodzenie w stosunkach Wschód–Zachód nastąpiło w momencie, gdy Warszawa byłaby prawdopodobnie mniej

zdolna do sprawnego działania. Wiosną 1969 roku Warszawa miała sprecyzowane cele i potrafiła walczyć o ich realizację, m.in. w trudnych rozmowach z Moskwą, co pokazały konsultacje na temat agendy konferencji europejskiej, a potem rozmowy dwustronne PRL–RFN.

Wprawdzie interwencja w Czechosłowacji mogła być dla władz PRL przestrożą przed prowadzeniem zbyt samodzielnej polityki zagranicznej, i zapewne taka była, ale nie rzutowała znacząco na sposób traktowania przez ówczesne kierownictwo polityki niemieckiej jako posiadającej najwyższą rangę i obszar, w którym Warszawa ma prawo do pewnej samodzielności. Takie podejście, moim zdaniem, można nazywać doktryną Gomułki w polityce zagranicznej PRL³³. Kryzys czechosłowacki nie stał się czynnikiem wpływającym paraliżująco na postępowanie władz i gdy wiosną 1969 roku władze PRL zaczęły obserwować ożywienie w stosunkach Wschód–Zachód i stwierdziły, że *Ostpolitik* może być realizowana ponad głowami satelitów, a Moskwa w imię swoich interesów może poświęcić ich cele, uznały za zasadne zaktywizowanie swojej polityki niemieckiej bez konsultowania tego z Kremlem i pozostałymi krajami bloku.

Abstract

The impact of the events of 1968 on the FRG's *Ostpolitik* and its reception in Poland

The impact of the 1968 events on the FRG's *Ostpolitik* and its reception in Poland may be considered in the short and the long term. What the article takes into consideration are the short-term effects of this political approach, observed in the years 1968–1969.

Writing about the events of 1968, the author dwells on March 1968 in Poland, or more precisely, on those of its aspects which were related to the formation and implementation of the state's policy, namely, the turbulence in ruling circles, the replacing of the people who occupied the high-ranking posts and the staffing changes in Poland's Ministry of Foreign Affairs. Nevertheless, from the point of view of the creators of Germany's Eastern politics, what was fundamental was the intervention of the Warsaw Treaty armies in Czechoslovakia. The rebellion among the youth was of lesser importance to the current politics at the time. Its

³³ Jarzabek: *Doktryna Ulbrichta...*, s. 19.

consequences were felt mostly in the succeeding years and were related, i.a., to public opinion in the FRG and its attitude toward the forms and extent of normalising relations with the countries of East Europe, including Poland.

After 1968, in the case of the FRG, the mode of implementation of its Eastern politics was modified. It was concluded that it is the Soviet Union which must be the main partner in any talks (though it was the most important interlocutor anyway, albeit attempts were also made to hold autonomous talks with the satellite countries) and that attention must be paid to avoiding the impression that for Bonn, *Ostpolitik* is just an instrument to help loosen intra-block dependencies.

For Poland, the events of 1968 implied a reduced field of manoeuvre, not so much because not only in Bonn, but also in other Western capitals, it was formally acknowledged that the priority lies with Moscow, but also because of diplomatic practice. Warsaw did not, however, intend to give up the right to pursue its interests, tangible evidence of which was provided by the diplomatic activity of 1969, manifest both by a turn in its policy toward Germany, and by undertaking efforts to sell its own vision of the European Conference.